

Recenzja rozprawy doktorskiej
„W POSZUKIWANIU MODELU DUSZPASTERSTWA SIECIOWEGO
W POLSCE. STUDIUM PASTORALNOTEOLOGICZNE”
autorstwa mgr. lic. Alana Kardyki

„Wiedza, zdobywanie mądrości oraz rozpoznawanie dobra i dążenie do dobra, choć nie identyczne, są ze sobą powiązane i wzajemnie uwarunkowane” – to cytat z niewielkiego dziełka ks. prof. Michała Hellera *Jak być uczonym*. Autor zawarł w nim metodologiczne wskazówki odnośnie do pracy naukowej. Książeczkę zadedykował uczniom i współpracownikom. Internetowa Sieć jest znakomitym narzędziem właśnie w pracy naukowej, a nade wszystko w wielu dziedzinach życia codziennego. Jej wynalazcy nawet nie przypuszczali, jak zrewolucjonizują życie i myślenie człowieka oraz system pracy przedsiębiorstw, firm, organizacji, rządów i... Kościoła.

Do właściwego wykorzystania Internetu potrzebna jest wiedza, mądrość posługiwania się Siecią, rozpoznanie gdzie jej używanie będzie właściwe i przyniesie dobro. By tę wiedzę i mądrość osiąść potrzebne są badania, obserwacje, dane, analizy, a w końcu modele działania i zastosowań – coraz to bardziej udoskonalane. Tego właśnie rodzaju zadanie postawił przed sobą Pan Alan Kardyka: znaleźć model duszpasterstwa sieciowego dla Polski na podstawie analiz i badań empirycznych.

1. Autor rozprawy

Alan Kardyka jest doktorantem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Brał udział w seminarium naukowym z mass mediów i komunikacji społecznej prowadzonym przez ks. dr hab. Macieja Szczepaniaka¹. Autor rozprawy doktorskiej wziął udział w kilku konferencjach naukowych. Były to m.in.:

1. Ogólnopolska konferencja naukowa "Komunikacja w duszpasterstwie" (UKSW, 7.6.2017), referat: *Duszpasterstwo Sieciowe odpowiedzią na skuteczne ewangelizowanie pokolenia ekranolatków*;
2. Ogólnopolska konferencję „Chillout w niebiesiech – czyli o granicach języka religijnego” (UŚ, 7.12.2016), referat: *Kiedy ranne wstają zorze, nic Ci bejbe nie pomoże – rozkwit sloganów religijnych w Internecie na podstawie analizy Sieci*;
3. Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Benedykt XVI i liturgia” (UMK, 20.4.2017), referat: *Muzyka w liturgii w świetle nauczania Benedykta XVI. Aspekty teologiczne, pastoralne i prawne*.

Doktorant zorganizował I Ogólnopolską Konferencję Naukową Blogerów Chrześcijańskich pt. Duszpasterstwo internetowe wyzwaniem XXI wieku. Celem tej konferencji była naukowa refleksja nad aktywnością chrześcijan w Sieci, analiza skuteczności duszpasterstwa internetowego oraz integracja i wymiana doświadczeń między katolickimi blogerami.

Alan Kardyka opublikował:

1. w 2015 r.: The Pope of mass media: possibilities and the limitations of the use of mass media in new evangelization by Holy Father Francis, „Teologia Praktyczna” 16 (2015), s. 123-130;

¹ Jest on autorem m.in. książki zatytułowanej *Msza fonogeniczna. Pierwsza polska radiowa transmisja mszy świętej i towarzyszące jej okoliczności*, wydanej w 2013 roku na WT UAM w Poznaniu.

2. w 2016 r.: Zadania moralne środków społecznego przekazu w orędziach Benedykta XVI, Wydawnictwo Black Unicorn, Jastrzębie-Zdrój 2016;
3. w 2017 r.: Kościół i media cyfrowe – najważniejsze zagadnienia, Wydawnictwo Black Unicorn, Jastrzębie-Zdrój 2017;
4. Pobożność cyfrowa w Polsce na podstawie analizy portalu społecznościowego Facebook, w: Kwiatkowski D. (red.), Pobożność ludowa wyrazem żywej wiary Kościoła, Poznań 2017, s. 103-113.

W Google+ Doktorant redagował:

1. blog "Społeczeństwo cyfrowe" (w 2014 roku od lipca do listopada - w sumie 5 wpisów pod adresem <http://spoleczenstwocyfrowe.blogspot.com>)
2. vlog "DiligentNatan" (od lutego 2014 do stycznia 2016 r. – 12 postów pod adresem <https://plus.google.com/114059323338259159360>

Najdłużej, bo 7 grudnia 2014 r. do 2 lipca 2017 r. trwał na platformie społecznościowej YouTube gdzie – jak to określa Doktorant – prowadził eksperyment społeczny "Czercz czanel"².

W Sieci można znaleźć klipy z kompozycjami religijnymi Alana Kardyki (np. Ave Maris Stella) oraz z nim samym występującym w roli śpiewaka (*Alleluja Mix* w czterogłosie) – co wskazuje jego kompetencje muzyczne. Ukończył Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Krasnymstawie. Na co dzień autor dysertacji jest katechetą w Gimnazjum nr 53 im. Pawła Edmunda Strzeleckiego w Zespole Szkół nr 8 w Poznaniu.

2. Treść dysertacji

Studium pastoralno-teologiczne Alana Kardyki jest, jak głosi tytuł, „poszukiwaniem modelu duszpasterstwa internetowego w Polsce”. Autor kreśli sytuację Kościoła w epoce cyfrowej. W centrum duszpasterstwa w erze Sieci jest osobą korzystającą z mediów, zwłaszcza z Internetu. Na „cyfrowym kontynencie”, jak Benedykt XVI określił Sieć, może i powinna mieć miejsce ewangelizacja. Punkt odniesienia duszpasterstwa jest niezmienny – to osoba Jezusa Chrystusa, fundament wszelkich działań pastoralnych. Głoszenie Dobrej Nowiny zyskało dzięki Sieci nowe formy i niespotykane dotąd możliwości. Należy z nich skorzystać, bowiem środowisko internetowe jest naturalnym miejscem aktywności współczesnych ludzi – zwłaszcza młodych. Swą obecność i aktywność w Sieci duszpasterze powinni traktować jako część zwykłej posługi pastoralnej. Odkąd zaistniała Web 2.0 i komunikacja internetowa odbywa się synchronicznie w dwóch kierunkach, paradygmat ten znacznie poszerzył możliwości prowadzenia dialogu ze współczesnym człowiekiem.

Najstarszą formą dwukierunkowej komunikacji w Sieci są blogi. To od nich rozpoczęły się dyskusje w Internecie. Trzeba jednak dostrzec i wcześniejsze pozasieciowe formy rozmów z zastosowaniem mediów – zwłaszcza radio (audycje na żywo z udziałem słuchaczy za pośrednictwem telefonu), ale też i telewizja (programy publicystyczne na żywo z udziałem ekspertów, dziennikarzy i widzów). Obecnie z mediów korzystają w swej pracy duszpasterze i katecheci, animatorzy różnego rodzaju grup religijnych; zyskują w ten sposób nowy kanał przekazu, „odbierany przez młodzież jako interesujący i nowoczesny, który może zaciekać uczniów problematyką kościelną” (s. 47). Dziś zasadniczą rolę w komunikacji ze współczesnym człowiekiem odgrywa Internet wraz z bogatym wachlarzem narzędzi – od WWW poprzez media społecznościowe aż po aplikacje. Jak każde narzędzie mogą być one wykorzystane dobrze lub źle, niemniej stanowią spory zestaw możliwości w dialogu na „cyfrowym kontynencie”. Przeciwdziałanie zagrożeniom w Sieci oraz przestrzeganie przed nimi to także pole pracy dla duszpasterzy, rodziców, katechetów, wychowawców itp.

² Adres: https://www.youtube.com/channel/UCaBxpgk-hyaKJf86ZF6x9_Q; łączna liczba klipów: 40 (jeden został usunięty) wyświetleń razem: 227 315), 2 221 subskrypcji.

Autor rozprawy wyróżnia istnienie różnych odcieni katolicyzmu w Sieci – od tradycjonalistów po – jak ich określa – liberalistów (s. 39, 67, 74 i in.). Zauważa też zjawisko celebrytyzacji bardzo znanych duszpasterzy udzielających się w Internecie; do tej grupy zalicza m.in. dominikanina o. Adama Szustaka.

Zjawiska w Sieci są mierzalne, a wszelkie badania empiryczne są cenne i wręcz oczekiwane w rozprawach doktorskich. Prezentowane w pracy badania zostały przeprowadzone na grupie 1667 osób. Tzw. metryczka uwidoczniała podział wiekowy ankietowanych, wykształcenie, płeć, sytuację zawodową i częstotliwość korzystania z Internetu przez ankietowanych oraz urządzenia, których używają korzystając z Sieci. Badania zostały przeprowadzone na kanwie aktywności w kanałach YouTube:

a) *Langusta na palmie, Dobra Nowina, Czercz Czanel, Hipster katoliczka, Grzegorz Kramer* (s. 91);

b) duszpasterzy: ks. Piotra Irackiego z parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie, ks. Jerzego Krawczyka z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie, ks. Adama Pawłowskiego z parafii pw. Maryi Królowej w Poznaniu, ks. Rafała Jarosiewicza dyrektora Szkoły Nowej Ewangelizacji w Koszalinie oraz ks. Piotra Słiżewskiego autora serwisu ewangelizuj.pl (s. 91);

c) duszpasterstw sieciowych: *Servus Domini* – duszpasterstwo młodzieżowe parafii pw. Chrystusa Sługi w Poznaniu, duszpasterstwo młodzieży *Kotłownia + Czempin, Duszpasterstwo Akademickie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, grupa *Animatorzy Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Lubelskiej*;

d) grup internetowych: *Chrześcijańscy blogerzy, Jak jest w katolicyzmie?, Jak będzie w akapie – sekcja katolicka* oraz *Pandy Szustaka* (s. 91).

Doktorant badał „ewangelizacyjno-duszpasterski potencjał Internetu w kwestii zasięgu” (s. 92). W wyniku analiz wskazał na o. A. Szustaka OP jako najbardziej popularnego duszpasterza w serwisie YouTube (kolejne miejsca zajęli kanał „Dobra Nowina” oraz „Hipster katoliczka”). Z kolei badania aktywności na polu duszpasterskim przyniosły wyniki m.in. co do:

a) częstotliwości kontaktowania się z określoną grupą duszpasterską (m.in. 35% codziennie, a 17% – nigdy);

b) najczęściej używanych platform (*social media*: 40%);

c) tematyki itp.

Autor zbadał również, jakie formy działalności internetowej na tyle skutecznie zadziałały na internautów, że skłoniły ich do podjęcia pewnych aktywności w Kościele. I tak, np. na wpis w Sieci zachęcający do rzeczywistego uczestnictwa w realnym życiu wspólnoty 62,2% badanych zareagowało (jednorazowo) pozytywnie. Najbardziej podatna na tego typu zachęty okazała się grupa najmłodszych uczestników (do 24 r. życia) – aż 76,4% badanych. Doktorant opisał też 7 form aktywności respondentów i najskuteczniejsze formy przekazu treści religijnych (wideo, foto, świadectwa etc.). „Aby ukazać przykład działania ewangelizacyjno-duszpasterskiego w Internecie oraz jego potencjał specjalnie do celów (...) rozprawy stworzono projekt autorski” (s. 113). Ów eksperyment społeczny, jak go określa Doktorant, trwał 4 lata (2013-2017). Poza serwisem YouTube Autor wybrał portal społecznościowy Facebook jako drugi kanał komunikacyjny. Krótkie filmy z życia Kościoła znalezione w Sieci, „odpowiednio zmontowane i przystosowane do polskiego odbiorcy, miały pokazywać nadużycia liturgiczne dokonujące się między innymi na Mszy” (s. 116). Doktorant chciał ukazywać Kościół takim, jakim jest, by w świadomości odbiorców powstało poczucie obiektywności i rzetelności projektu. Alan Kardyka zbadał, czy tego typu zabiegi wzbudzą zaufanie użytkowników, zrodzą antagonizmy czy też Autor spotka się z krytyką internautów. Wyniki badań świadczyły „o skuteczności oddziaływania różnych akcji internetowych na odbiorców” (s. 131). Internauci udostępniali oglądane materiały, a średnio około 60% spośród nich wzięło udział w promowanej w „Czercz Czanel” akcji pt.

„Ewangelizuj w Sieci Roku Miłosierdzia”. Doktorant na podstawie badań wykazał, że apostołstwo w Internecie spełnia swoje zadanie (patrz s. 118-132).

Na kanwie paradygmatu Web 2.0 Autor opracował plan działania duszpasterstwa internetowego w parafii. Na szeregu infografikach przedstawił go w plastyczny i zrozumiały sposób (rys. 51-53, 55-57, 59).

3. Bibliografia. Ocena źródeł i literatury

Bibliografia dysertacji została podzielona przez Doktoranta na cztery części: literaturę źródłową (Biblia oraz dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła – 41 pozycji), opracowania (81 książek oraz artykułów - w tym 45 związanych z religią), literaturę pomocniczą (11 książek oraz artykułów - w tym 2 związane z religią) oraz netografię (49 adresów internetowych oraz tekstów zaczerpniętych z Sieci - w tym 37 związanych z religią). Łącznie to 133 pozycje opublikowane drukiem (w tym obcojęzyczne stanowią nieco ponad 5% ogółu: 20 w języku angielskim oraz 5 w języku niemieckim). Doktorant przytoczył 52 źródła internetowe.

Autor odwołuje się do 24 pozycji z ubiegłego stulecia. Są to głównie dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (w tym Soboru Watykańskiego II, orędzia na Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu i encykliki – od Pawła VI do Franciszka). 49 pozycji pochodzi z pierwszego dziesięciolecia XXI w., a z drugiej dekady niemal dokładnie połowa drukowanych książek i artykułów, tj. 67 pozycji.

Alan Kardyka w swojej rozprawie wylicza na początku bibliografii – co jest oczywiste w przypadku prac teologicznych – teksty biblijne, nauczanie Kościoła i papieskie (Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka) oraz dokumenty Kościoła w Polsce.

W zakresie teologii Doktorant korzystał z myśli takich ludzi nauki, jak S. Budzik, A. Draguła, M. Dziewiecki, W. Granat, J. Kloch, A. Przybecki, M. Przybysz, M. Robak, A. Spadaro TJ, M. Szczepaniak, T. Wielebski, T. Zasepa. Odwoływał się też do własnego dorobku w tym zakresie – 2 niewielkich książek oraz 2 artykułów naukowych. Korzystał też z prac medioznawców oraz socjologów, takich jak: M. Castells, T. Goban-Klas, P. Levinson, P. Siuda, Ch. Wessely oraz z raportów różnych podmiotów – Centrum Badania Opinii Społecznej, Krajowego Biur ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Polskich Badań Internetu, Najwyższej Izby Kontroli, Wirtualnych Mediów.

Ocena źródeł i literatury

W wypadku prac teologicznych związanych z Internetem, a zwłaszcza mediami społecznościowymi, szczególnie ważną rzeczą jest śledzenie najnowszej literatury przedmiotu. Dlaczego? Ponieważ możliwości Sieci, a nade wszystko funkcjonalności *social mediów*, rozwijają się niezwykle dynamicznie – dlatego trzeba trzymać rękę na pulsie. W tej dziedzinie praktycznie artykuły powstałe przed Web 2.0 dziś mają tylko historyczne znaczenie. Nieco inaczej jest z natomiast literaturą nt. Kościoła i Internetu. Wiele uwag i wskazówek ciągle zachowuje swoją aktualność, choć zostały napisane w 1990 roku – jak choćby apel Jana Pawła II: „Okazmy zaufanie młodzieży! Szczególnie [ona] szybko przystosowuje się do kultury komputerów i do ich «języka». To młodzież będzie odkrywać nowe zastosowania Sieci” (*Misja Kościoła w erze komputerów*, 1990).

Autor odwołuje się wielu autorytetów, tak w teologii mediów, jak i komunikacji społecznej. Wspomniane nazwiska mówią same za siebie. Dobrze, że Doktorant sięgnął do literatury obcojęzycznej.

Czytając rozprawę ma się jednak pewien niedosyt. Dzięki systemom wyszukiwującym i słowom kluczowym tak łatwo dotrzeć do literatury – wystarczy wpisać „duszpasterstwo”, „Internet” oraz „PDF”, by w wynikach otrzymać nie tylko bogaty i wartościowy spis literatury, ale i dostęp do plików z pełnymi tekstami. Dlatego dziwi brak szeregu artykułów przydatnych w rozprawie, dostępnych bezpłatnie w Sieci; w pracy powinny się znaleźć odniesienia do takich autorów, jak W. Broński, B. Drożdż, D. Kuczwał, P. Lisowski, A.

Pawlaszczyk czy W. Śmigiel³. Zaskakuje także brak ważnego artykułu Z. Hanasa⁴, a warto byłoby sięgnąć także do doświadczeń z Ameryki Łacińskiej cytując J.L. Ysern de Arce⁵. Choć ostatnie dwie pozycje nie są dostępne w Sieci jako pliki PDF, to jednak nie zwalnia to Doktoranta ze znajomości ważnych pozycji łączących się wprost z tematem dysertacji. Rozprawa Doktoranta – ważna i nowatorska pod wielu względami – nie rozpoczyna zupełnie nowej epoki, wiele ważnych uwag wyrazili choćby ww. Autorzy w swoich pracach. Doktorant winien po nie sięgnąć i z nich korzystać. Z pewnością wykorzystał wiele źródeł, ale wymienione wyżej, a nieobecne w tekście doktoratu, są istotne w kwestii budowania modelu duszpasterstwa sieciowego.

Warto też zauważyć nauczanie papieży nt. Internetu poza orędziami na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu – zwłaszcza Jana Pawła II i Benedykta XVI. Tym bardziej, że niejednokrotnie przemówienia z okazji zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu są komplementarne z Orędziami, a rozszerzają ich tematykę⁶. W rozprawach doktorskich analizuje się literaturę źródłową, w tym obcojęzyczną, i przedstawia stan badań na dany temat. Ich syntetyczne przedstawienie świadczy także o wiedzy autora, a wyciągnięte wnioski nierzadko stanowią punkt wyjścia do samodzielnych badań autorów dysertacji.

Jeśli w przyszłości Doktorant zajmowałby się pracą naukową, powinien zwrócić uwagę na analizę stanu wiedzy przystępując do opracowywania danego problemu naukowego. Byłoby cenne jasne przedstawienie we wstępie lub w I rozdziale *status quo* zagadnienia duszpasterstwa sieciowego do czasu analiz Doktoranta. Nie umniejszyloby też znaczenia jego pracy – wprost przeciwnie, ukazałoby jej nowatorskość.

Co do źródeł jeszcze jedna uwaga – cytując dane nt. Sieci trzeba pamiętać, że statystyki się zmieniają. Należy zatem korzystać z najnowszych dostępnych danych co do teraźniejszości (wiele raportów co miesiąc publikują PBI i Wirtualne Media). Odwołując się natomiast do prac naukowych z przeszłości trzeba pamiętać o ówczesnym stanie rozwoju Internetu, a zwłaszcza *social mediów* oraz o ówczesnych danych statystycznych.

Pomimo pewnych braków należy, pod względem poprawności, pozytywnie ocenić opis bibliograficzny literatury. Przyjęty schemat opisu jest konsekwentnie stosowany

³ Broński W., *Komunikowanie się prezbitera z wiernymi w duszpasterstwie parafialnym*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” nr 2 (2009) r. 8, s. 13-23; Drożdż B., *Internet w duszpasterstwie Kościoła. Próba sformułowania zasad*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” nr 1 (2004) r. III, s. 185-202; Kuczwał D., *Internet w duszpasterstwie Kościoła katolickiego*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” nr 1 (2010), r. IX, s. 70-95; Lisowski P., *Duszpasterstwo indywidualne przez Internet*, „Warszawskie Studia Pastoralne” nr 6 (2007), s. 28-32; Pawlaszczyk A., *Duszpasterz w Sieci*, „Pastores” nr 42 (2009) 1, s. 31-38; Śmigiel W., *Internet jako narzędzie działalności pastoralnej Kościoła*, „Studia Pelplińskie” nr 33 (2002), s. 579-587.

⁴ Hanas Z., *Internet w duszpasterstwie*, w: M. Fiałkowski, R. Kamiński, W. Przygoda (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 318-319.

⁵ Ysern de Arce J.L., *Podstawowe elementy informatyki i nowych technologii środków społecznego przekazu w kontekście wyzwań duszpasterskich. Wykład do uczestników II Spotkania Kontynentalnego RIIAL*, w: J. Kloch (red.), *Internet i Kościół*, Warszawa 2011, s. 155-171.

⁶ Wszystkie cytowane w tym przypisie dokumenty można znaleźć w: J. Kloch (red.), *Internet i Kościół*, Warszawa 2011 (Doktorant zna tę pozycję, bowiem cytuje ją w rozprawie): Benedykt XVI, *Mówmy ludziom o Bogu posługując się nowymi językami cyfrowymi. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*; Tenże, *Nowe technologie mogą pomagać w krzewieniu poszanowania godności i wartości osoby ludzkiej. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*; Tenże, *Odpowiedzialność za wychowanie dzieci i młodzieży. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*; Tenże, *Rola Internetu w formacji seminarystycznej. Przemówienie z okazji zgromadzenia plenarnego Kongregacji Edukacji Katolickiej*; Jan Paweł II, *Dobra Nowina w świecie mediów. Przemówienie do uczestników zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*; Tenże, *Kościół a kultura medialna. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu*; Jan Paweł II, *Szybki rozwój. List apostołski Jana Pawła II do odpowiedzialnych za środki społecznego przekazu*.

w całej pracy⁷. W wypadku encyklik Autor podaje nawet datę ich podpisania przez papieża, a w odniesieniu do tekstów i danych z Internetu Doktorant cytuje datę dostępu do nich w formacie zaleconym przez Polską Normę: [dd.mm.rrrr]. W *Bibliografii* zaskakuje jednakże w literaturze źródłowej układ chronologiczny w części B oraz C; zwykle stosuje się układ alfabetyczny.

4. Ocena strony formalnej pracy doktorskiej

Układ rozprawy jest logiczny; merytorycznie jest też uzasadniony podział na cztery rozdziały (choć zwykle w pracach doktorskich ich liczba jest nieparzysta); treść sygnalizowana w tytułach rozdziałów jest rozłączna: 1. *Kościół w epoce cyfrowej*, 2. *Szanse i ryzyko wynikające z wykorzystania cyfryzacji*, 3. *Badania empiryczne nad aktywnością w sieci*, 4. *Model duszpasterstwa sieciowego*. Kolejne rozdziały rozwijają myśli w sposób logiczny. Warto byłoby natomiast zastanowić się nad przeniesieniem części 2.2.2. *Zjawisko pobożności cyfrowej* do podrozdziału 2.3. *Między racjonalizmem a tradycjonalizmem*, bowiem trzy podpunkty tego podrozdziału dotyczą zagadnień religijnych, podobnie jak i punkt 2.2.2. Rozdziały są proporcjonalne – zwykle liczą po trzydzieści kilka stron. Rozdział 3 zawiera ich więcej, bo 51 stron, ale to ze względu na wielość wykresów i danych statystycznych.

Autor umieścił w pracy łącznie 10 tabel i 59 rysunków. Rozdzielił niepotrzebnie ich numerację – powinna być jednolita i jednolite nazewnictwo (obydwa elementy określa się zwykle jako rysunki). Wszystkie elementy graficzne są w rozprawie bardzo starannie przygotowane, czytelne, a kontrastujące kolory w wykresach pozwalają jednoznacznie odczytywać dane. Podobnie i przypisy – w umieszczonych w pracy trudno doszukać się jakiegokolwiek błędu (sic!). Tak samo należy ocenić spis treści, wykaz tabel i rysunków.

Natomiast z całą pewnością Doktorant musi popracować nad warszatem pisarskim tj. w tym wypadku logiką wywodów i poprawnością języka polskiego oraz uważnie przeczytać i poprawić tekst przed wydrukiem. Zanim praca zostanie przekazana do dziekanatu i przesłana do recenzentów, trzeba ją także przejrzeć (*nota bene*: w przesłanym egzemplarzu brak pięciu stron: 42, 49, 71, 72, 73). Błędnych logicznie zdań jest wiele, przykładowo:

- „Celem niniejszej pracy doktorskiej jest postawienie następującego problemu badawczego (...)”; celem pracy doktorskiej nie jest postawienie problemu badawczego, ale jego rozwiązanie (s. 7);
- „Nie istnieje na razie metoda, która pozwoliłaby w jednolitym stopniu dotrzeć do wszystkich grup wiekowych poprzez Sieć, gdyż badania przedstawione w poprzednim rozdziale pokazują, że najsilniej podatna na treści internetowe jest zbiorowość najmłodszego pokolenia” (s. 106, dodatkowo to zdanie jest błędne merytorycznie – takie metody istnieją).

W niektórych przypadkach można się domyślić, co Autor miał na myśli („autor musi umieszczać swój wizerunek, co wiąże się z pewnymi zagrożeniami wynikającym z korzystania z cyberprzestrzeni” s. 35), ale w innych już nie („Niestety, jeżeli twórcą pojedynczym nie jest osoba duchowna, która zaprasza odbiorców do wspólnoty, nie jest się w stanie poznać owoców swojej działalności, pod warunkiem, że zachęci się ich do uczestnictwa we własnej grupie w parafii”, s. 141).

Jeszcze więcej jest zdań niepoprawnych stylistycznie – poniższe trzy przykłady to jedynie wybór:

⁷ Jedynym wyjątkiem stosowania innego opisu są pozycje w dziale A *Literatury źródłowej*. Tylko tu zostało wymienione wydawnictwo Pallottinum we wszystkich 5 pozycjach; w tymże dziale brak też numerów wydań danej pozycji. W netografii w wypadku duchownych opis winien rozpoczynać się od nazwiska: Pietras D. ks., zamiast: Ks. Dawid Pietras. Poza tymi wyjątkami opisy bibliograficzne są bezbłędne.

- „Niezależnie od wrażliwości religijnej swoich odbiorców powstałe infografiki wzbudzają sporadycznie kontrowersje, lecz znacznie łatwiej uzyskać uwagę internautów” (s. 40);
 - „Od niedawna w Polsce jest on według kodeksu karnego karalny” (s. 63);
 - „Jeżeli do powyższych objawów doda się ciągle przesiadywanie w Sieci oraz wyższości świata wirtualnego nad realnym, będzie to objawiało uzależnienie od Internetu” (s. 66).
- Liczba błędów i pomyłek świadczy o tym, że Doktorant niestety najprawdopodobniej przeczytał pracę bardzo pobieżnie po napisaniu jej; solidnie natomiast zredagował przypisy, bibliografię i spis rysunków oraz sporządził spis treści.

5. Ocena merytoryczna rozprawy

Prace teologiczne – w tym wypadku z teologii pastoralnej powiązanej z zastosowaniem Internetu – mogą mieć część badawczą. Wykorzystywane są wówczas metody medioznawcze i socjologiczne. Autor rozprawy wykorzystał tę szansę – przeprowadził badania empiryczne na grupie 1667 osób oraz przez 4 lata prowadził – jak to określił – „eksperyment społeczny” polegający na założeniu i redagowaniu kanału w YouTube pod nazwą „Czercz czanel” (tj. „Kanał kościelny”). Wyniki swych badań przedstawił w tabelach i wykresach. Stworzył też schematy duszpasterskich działań komunikacyjnych w parafii według zasad Web 2.0 w odniesieniu do WWW, *social media* oraz aplikacji na smartfony.

Należy podkreślić mocne strony pracy doktorskiej; są nimi: część badawcza, eksperyment społeczny „Czercz czanel” oraz zaproponowanie modelu duszpasterstwa sieciowego.

Według Autora, „aby badanie było reprezentatywne wybrano taki zbiór obiektów z populacji statystycznej, aby można było go zweryfikować i włączyć do próby badawczej” (s. 86). Wszystkich 1667 respondentów podzielił na trzy generacje, określając je na potrzeby rozprawy literami A (12-25 lat), B (26-40) oraz C (41-65 lat). Jak zaznacza Doktorant „w ustaleniu liczebności próby pomogło kilka aspektów: do przeprowadzenia badań, aby osiągnąć jak największą liczebność populacji statystycznej w 2014 r. stworzono blog naukowy *Społeczeństwo cyfrowe*” (s. 87). Podkreśla też, że część respondentów generacji A „stanowili uczniowie Zespołu Szkół nr 8 w Poznaniu oraz studenci Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dlatego liczba ankietowanych generacji A jest najliczniejsza” (s. 88) Stąd też „największy odsetek badanych stanowili uczniowie oraz studenci – 50%” (s. 88).

Doktorant stworzył też projekt autorski dla ukazania Internetu w działaniach ewangelizacyjno-duszpasterskich. Autor w latach 2014-2017 na kanale „Czercz czanel” (na YouTube) opublikował 40 klipów. Jego celem było „większe zainteresowanie wiernych życiem Kościoła, ocieplenie wizerunku chrześcijaństwa, bardziej skuteczne dotarcie z katechizacją i ewangelizacją do młodych” (s. 113).

Budując model duszpasterstwa sieciowego Autor odwołał się do aktywności sieciowej 10 osób. Wybrał tych, których „cechuje największa popularność, stosowanie niecodziennych metod, kreatywne i interesujące podejście do tematu oraz widoczne rezultaty” (s. 91): m.in. o. Adama Szustaka OP, Mikołaja Kapustę („Dobra Nowina”), ks. Grzegorza Kramera TJ, Jolę Szymańską („Hipster Katoliczka”) oraz 8 duszpasterstw specjalistycznych (pełny spis na s. 91).

Poza wskazanymi powyżej mocnymi stronami rozprawa zawiera szereg kreatywnych i ważkich idei. Doktorant przedstawił konkretne modele aktywności duszpasterskiej w Sieci (schematy na rys. 2, 51-53, 55-57, 59 i opisy do nich w rozdz. IV). Dotąd ukazywały się artykuły nt. duszpasterstwa w Sieci, jednakże bez proponowania schematów działań; w tym zakresie jest to element nowatorski w literaturze przedmiotu. Autor rozprawy słusznie podkreślił pomocniczą funkcję Sieci („Internet może być w dzisiejszym świecie solidnym wsparciem dla wszelkiego rodzaju duszpasterstwa”) oraz znaczenie wszystkich ochrzczonych, a nie tylko duchownych, w misji Kościoła („działalność misyjna stanowi dziś

największe wyzwanie dla Kościoła, cały Lud Boży może głosić Dobrą Nowinę różnymi kanałami przekazu” – s. 15). Duszpasterstwo sieciowe pojmuję jako zespół „czynników, wysiłków i działań apostołskich podejmowanych przez osoby duchowne lub świeckie w przestrzeni cyfrowej w celu uobecniania Ewangelii w środowisku digitalnym oraz doprowadzenia ludzi do przeżywania spotkań modlitewno-liturgicznych we wspólnocie Kościoła” (s. 28) i podkreśla konieczność przeprowadzenia internautów z przestrzeni cyfrowej do spotkania z żywym Kościołem i liturgią w realnej rzeczywistości („Należy pamiętać, że wszelkie działania duszpasterstwa sieciowego mają być zawsze ukierunkowane na urzeczywistnienie spotkania we wspólnocie żywego i prawdziwego Kościoła oraz w sakramentach, których w Sieci człowiek nie doświadczy” – s. 29). Alan Kardyka kładzie nacisk na dawanie świadectwa w Sieci i przypomina konkretne pomysły internautów; w takich przypadkach nawet pojedyncze egzemplifikacje są uzasadnione: „(...) w okresie poprzedzającym Uroczystość Wszystkich Świętych najbardziej popularną akcją o charakterze ogólnopolskim jest zastąpienie zdjęcia profilowego ilustracją świętego. Akcja ma na celu między innymi podkreślenie polskiej tradycji oraz bogactwo Świętych Kościoła” (s. 61). W Sieci Doktorant widzi nową dla Kościoła przestrzeń działalności, która „w dzisiejszej dobie potrzebuje obecności swojego duszpasterza” (s. 81). Autor podkreśla, że dla młodzieży Internet jest „naturalnym środowiskiem”, w którym „obecność duszpasterza w Internecie pozwala dotrzeć do o wiele większego grona odbiorców niż zwyczajna parafialna ambona” (s. 118). Dostrzega przy tym potrzebę aktywności w Sieci nie tylko duchownego jako lidera-przywódcy i nade wszystko autentycznego świadka wiary, ale i zaplecza – świeckich internautów. Przez to duchowny „może działać o wiele więcej niż osoba organizująca takie apostołstwo internetowe samodzielnie od zera” (s. 136-7). Doktorant słusznie radzi dokonanie podziału ról w zespole duszpasterstwa sieciowego, by duchowny przyporządkował „odpowiednie funkcje osobom, które będą posiadały właściwe kompetencje⁸” (s. 146). Poszczególne grupy parafialne (a nie duszpasterz) przekazażą parafianom informację „na temat godziny i dat spotkań wspólnot” poprzez fanpage lub grupę na Facebooku, przez co będą mogli „skuteczniej zachęcić [innych] do współuczestnictwa” (s. 153).

Przy pomocy kanału „Czercz Czanel” w serwisie YouTube i badań Autor ukazał „pokaźny potencjał ewangelizacyjno-duszpasterski” krótkich klipów, które „odpowiednio wykorzystane mogą skutecznie wspomóc działalność apostołską w epoce cyfrowej” (s. 160). Doktorant wskazał na zastosowania *livestreamu* - w duszpasterstwie „nie musi się [on] ograniczać jedynie do przekazu sakramentów”, ale może też posłużyć w „transmisji ważnych lub okazjonalnych spotkań danej wspólnoty” (s. 166). W ten sposób fizycznie nieobecni na spotkaniu mogą włączyć się w nie. W innych przypadkach *streaming* stanowić może przekaz, transmisję (dla tych, którzy nie mogą osobiście przybyć) wydarzeń w parafii, jakimi są np. „wizytacja biskupa, poświęcenie kościoła, bierzmowanie, koncert kolęd itd.” Tego typu sposoby dają choć w części „poczucie uczestnictwa” oraz są szansą na „zyskanie nowych członków [danej grupy duszpasterstwa]” (s. 166). Autor zauważa przy tym, że „opisany w pracy wzorzec aktywności duszpasterzy w Sieci stanowi dla [internautów] bodziec do rzeczywistego udziału w życiu Kościoła (rekolekcjach, grupach parafialnych), a nawet przystąpienia do sakramentów”, co wykazał w badaniach.

Stosowania nowych narzędzi do duszpasterstwa trzeba się nauczyć, a wcześniej zbadać ich przydatność oraz wskazać zastosowania. Dlatego Doktorant podkreśla znaczenie „wysiłków pracowników naukowych wydziałów teologicznych, które zajmują się badaniami nowych mediów, (...) które to mogłyby wpłynąć nie tylko na poziom edukacji przyszłych i obecnych duszpasterzy, ale także świeckich, którzy aktywnie realizują się w Sieci na polu ewangelizacyjnym” (s. 168). To ważna idea – najpierw należy przeprowadzić analizy

⁸ W tym kontekście zdumiewa opinia Autora wyrażona na stronie 163: „Godnym polecenia będzie stworzenie przez duszpasterza własnej aplikacji dla swych parafian, co w dzisiejszej dobie dzięki darmowym i dostępnym w Sieci narzędziom nie będzie trudne” [podkreślenia: recenzent].

i badania nad stosowaniem Sieci w duszpasterstwie, a następnie edukować tak przyszłych duchownych, jak i świeckich. Autor widzi też rolę Episkopatu Polski w procesie naukowym i edukacyjnym – „w uświadamianiu oraz nakłanianiu duszpasterzy do wykorzystywania Internetu (...) między innymi dzięki listom pasterskim” (s. 168). Warto w tym miejscu dodać, że w strukturach KEP istnieją też komisje związane tak z programowaniem duszpasterstwa, jak i z kształceniem duchownych.

„Każdy (...) użytkownik może potencjalnie natrafić na treści ewangelizacyjne w Sieci. Nie można więc przestrzeni cyfrowej bagatelizować, bowiem stała się ona dla przeciętnego użytkownika sferą codzienności” – słusznie podkreśla Doktorant w zakończeniu rozprawy i zaznacza, iż jest „niewykluczone, że już w niedalekiej przyszłości walka Kościoła o dusze rozegra się właśnie w cyberprzestrzeni. (...) Jedną z propozycji odpowiedzi na to wyzwanie jest duszpasterstwo sieciowe” (s. 173).

Doceniając badania i twórcze myślenie Autora co do zastosowań Sieci w misji Kościoła należy także zwrócić uwagę na niedociągnięcia w pracy doktorskiej. **Najważniejsze braki** w pracy to:

A. **Brak przypisów** w wielu miejscach przy powoływaniu się na dane liczbowe, różnego rodzaju opinie i fakty, przykładowo:

- „wypracowane na przestrzeni lat metody, które stosowane są przez duszpasterzy i świeckich w Polsce” – kategoryzacja bez przypisu (s. 25)
- „Omawiając szczegółowo charakterystykę audytorium chrześcijańskiego na portalach społecznościowych w Polsce można wyróżnić następujące grupy katolików” – kategoryzacja bez przypisu (s. 74)
- „Oglądalność najpopularniejszych w Polsce youtuberów katolickich (...) pokazuje...” – Autor nie cytuje ani nie wskazuje do żadnych źródeł (s. 76)
- „Od niedawna portale społecznościowe znacząco wpłynęły na zmniejszenie wagi stron internetowych w życiu społecznym młodych (...)” – nie ma jakichkolwiek źródeł na ten temat (s. 149).

Brak odniesień do literatury występuje także na s. 37, s. 144 przyp. 299, s. 147 i na wielu innych. Nieobecność przypisów do wielu faktów świadczy o potrzebie uzupełnienia (bibliograficznej) wiedzy Autora i konieczności głębszej znajomości literatury. Niejednokrotnie odnosi się nawet wrażenie powierzchowności wiedzy Autora. Tak jest w przypadku rozterek Doktoranta co do korzystania z crowdfundingu: „Ponieważ kwestie finansowe w kontekście Kościoła mogą budzić negatywne emocje w społeczności internautów wydaje się okazać na razie wstrzemięźliwość i nie włączać platform crowdfundingowych do modelu apostołstwa w cyberprzestrzeni” (s. 168, pisownia oryginalna); tymczasem Kościół w Polsce od 3 lat korzysta z tego typu finansowania społecznościowego – 44 diecezje korzystają w tym względzie z platformy crowdfundingowej Caritas Polska⁹.

Trudne do zrozumienia jest też powoływanie się na zagraniczne statystyki związane z polskim Internetem¹⁰. Polska firma Gemius jest uznanym źródłem danych, podobnie jak raporty opracowywane na ich podstawie przez Polskie Badania Internetu¹¹.

B. **Egzemplifikacje** w randze kategoryzacji: w pracy Doktoranta występuje dużo przykładów. Wielekroć jednak jeden przypadek urasta do rangi znaczącego wydarzenia. Bez poszukiwania innych tworzone są przez Autora *ad hoc* kategorie. I tak *pojedyncze zastosowanie* przez proboszcza aplikacji Endomondo (lokalizowanie go w czasie wizyty duszpasterskiej zwanej popularnie koleją) wywindowało w rozprawie ów przypadek na

⁹ Por. też J. Kloch, *Kościół w Polsce wobec Web 2.0*, Kielce 2013, s. 220nn. Caritas Polska praktycznie wdrożyła pomysł zawarty w tejże części pracy habilitacyjnej Recenzenta.

¹⁰ Np. na s. 157.

¹¹ Raporty na temat polskiego Internetu są publikowane co miesiąc i ogólnie dostępne pod adresem <http://pbi.org.pl/aktualnosci/?cat=26> [dostęp: 4.08.2018].

pierwsze miejsce zastosowań aplikacji w duszpasterstwie (s. 161). Cytowane w pracy aplikacje eKartoteka, a zwłaszcza eMinistrant trudno jednak uznać za – jak stwierdza Autor – za wzorcowe i ukazujące „szerokie zastosowanie urządzeń mobilnych w duszpasterstwie” (s. 161). Istotne jest raczej zastosowanie aplikacji do pracy duszpasterskiej w parafii w Magdalence czy w parafii Lusowo.

C. Anachronizmy (w znaczeniu Słownika Języka Polskiego: „to, co jest niezgodne (...) ze stanem wiedzy” oraz „błąd polegający na łączeniu zjawisk lub faktów, które nie mogły się zdarzyć jednocześnie, lub umieszczeniu rzeczy, osoby itp. w niewłaściwej epoce”. Doktorant redagując rozprawę winien zwracać baczną uwagę na czas, w którym powstały cytowane przez niego dokumenty. Opisywane przez Autora na s. 36 „treści najchętniej zamieszczane na blogach w Polsce” to stan z 2010 roku¹²! Analogiczna sytuacja jest na s. 66 – Doktorant posługuje się liczbami sprzed ponad 11 lat oraz na s. 81, gdzie czerpie istotne dla siebie dane z 2015 roku. Odwołując się w pracy doktorskiej z 2018 roku do Benedykta XVI, nie można napisać tylko „Kościół musi na równi z innymi instytucjami w miarę możliwości zaistnieć w Sieci” (s. 31); bez autorskiego komentarza odnoszącego się do aktualnej sytuacji niezorientowany czytelnik może odnieść wrażenie, że wspólnota Kościoła zignorowała w ogóle słowa Papieża i nie zaistniała w Internecie. Podobne uchybienia noszące znamiona anachronizmu znajdują się także m.in. na s. 27 i 32.

D. Metodologia rozprawy winna być przedstawiona we wstępie pracy, w tym **teza, hipotezy i problemy badawcze**. Tymczasem w rozprawie A. Kardyki zostały one wymienione dość chaotycznie nie tylko na s. 83-85 czyli mniej więcej w połowie tekstu rozprawy (nie licząc Słownika i następujących po nim wykazów i bibliografii). Także na s. 31 Autor sformułował tezę („duszpasterstwo sieciowe stanowi jedną z odpowiedzi Kościoła na wyzwania, jakie stawia przed nim epoka cyfrowa”).

E. Podsumowania - w rozdziałach nie ma jednolitej metody; na końcu:

- 1.rozdziału (s. 42) znajduje się tylko zapowiedź treści kolejnej części pracy,
- 2.rozdziału (s. 79-80) Autor umieścił podsumowanie o objętości 2 zdań i w kolejnych 2 – zapowiedź tematyki kolejnego rozdziału,
- 3.rozdziału (s. 131-132) Doktorant wylicza zrealizowane zamierzenia, ale nie pisze wprost o potwierdzeniu się *stawianych hipotez badawczych*, co powinno być jasno zaznaczone, zapowiada też treść 4 rozdziału,
- 4.rozdziału znajduje się półstronicowe podsumowanie całej pracy i zadania dla duszpasterzy i wiernych świeckich co duszpasterstwa sieciowego.

F. Fachowe słownictwo w wielu miejscach jest stosowane przez Autora w innym znaczeniu niż powszechne ich rozumienie – tak jest z pojęciem responsywności (s. 53), a nade wszystko z wieloma różnymi znaczeniami wyrażenia cyfryzacja i cyfrowość – żadne z nich nie zostało opisane w *Słowniku wybranych terminów* (por. w rozdz. 1 zwłaszcza s. 10, 12, 43 oraz rozdz. 2). Nie wiadomo też po co Doktorant wprowadza rozszerzone określenie „Web 2.0+”, skoro jest ono użyte jedynie trzy razy w całej pracy - w spisie treści, tytule punktu 2.1.3. oraz jeden raz (sic!) w tekście na s. 51.

G. Zakończenie rozprawy – praca ma wiele nowatorskich propozycji co do duszpasterstwa sieciowego oraz interesujące są wyniki badań własnych Autora. Są to fundamenty oryginalności rozprawy i samodzielnego dorobku Doktoranta. W zakończeniu pracy wypadałoby się nimi pochwalić, tymczasem jest ono jedynie ogólnym streszczeniem rozdziałów bez wyraźnego ustosunkowania się do wykazania bądź nie tezy, hipotez i problemów badawczych. Wszystkie wnioski i postulaty z pkt. 4.3.3. powinny się znaleźć w Zakończeniu rozprawy, nie zaś w 4. rozdziale.

H. W tekście dysertacji występują błędy merytoryczne:

- w Polsce *pierwsze transmisje Mszy św.* przez radio miały miejsce w poznańskim Polskim Radio (sic!) w roku 1927¹³, a nie w Radio Maryja (s. 45),

¹² Doktorant cytuje tu M. Jeleśniańskiego.

¹³ O tym pisał Promotor Doktoranta we wspomnianej już w tej recenzji pracy habilitacyjnej.

- nieuzasadnione i błędne jest twierdzenie, jakoby Radio Maryja było główną formą przekazu Polskiego Kościoła (s. 45),
- Twitter to serwis społecznościowy, a nie aplikacja (s. 161) – poprzez oprogramowanie dla urządzeń przenośnych czyli aplikację można z Twittera korzystać na smartfonach; podobny błąd rzeczowy występuje w rozprawie co do Instagrama i Tumblra (s. 163),
- recenzent niniejszej rozprawy jako rzecznik Episkopatu występował pod adresem @RzecznikKEP, a nie @KsJozefKloch (s. 162),

Zaskakujące jest też zmieszczenie na 3,5 stronach rozprawy (s. 44-47) 30 tysięcy lat historii komunikacji; zwłaszcza wobec faktu istnienia Kościoła Chrystusa jedynie 2 tysiące lat, a Kościoła w Polsce nieco ponad tysiąc lat.

I. Na **nienaukowe analogie** nie ma miejsca w pracach naukowych. Istotnie w Sieci istnieją różne grupy katolików dyskutujących między sobą. Interesujące byłoby, gdyby ktoś pokusił się o ich scharakteryzowanie na podstawie badań. Ale bez tychże nie można sklasyfikować poszczególnych kręgów katolickich internautów. Tym bardziej, w kategoryzowaniu tego środowiska nie można posługiwać się analogiami do innych środowisk. „Na przestrzeni lat katolicka scena internetowa podzieliła internautów na trzy charakterystyczne grupy odbiorców” – pisze w rozprawie doktorant (s. 67), nie podając żadnych źródeł naukowych, na których opiera to twierdzenie i systematyzację. Posługuje się natomiast analogią do... polskiego parlamentu: „aby opisać to zjawisko najlepiej posłużyć się następującą analogią: w polskim Sejmie istnieją grupy o przeciwległych poglądach (prawica, centrum, lewica). Analogicznie wśród internautów chrześcijańskich istnieją użytkownicy o skrajnych poglądach: tradycjoniści i liberaliści katolicycy reprezentują grupy nie do końca przestrzegające obecnie netykietę w Sieci” (s.67). Tego typu porównania nie mają nic wspólnego z nauką i nie mają racji bytu w rozprawie doktorskiej.

J. **Varia** – szereg pomniejszych uwag do tekstu dysertacji to:

- dane w wykresach powinny być uporządkowane rosnąco lub malejąco – niestety tak nie jest w recenzowanym studium (wyjątkiem jest wykres na s. 104);
- w wypadku policzalnych rzeczowników należy pisać o liczbie (np. liczba stron WWW); o ilości pisze się w odniesieniu do rzeczowników niepoliczalnych (np. wielka ilość informacji); nie można zatem pisać „ilość ankietowanych wg generacji”, jak to jest na s. 88; w rozprawie jest wiele tego typu błędów;
- Autor w całej pracy miesza style pisania - w 1 os. l. mnogiej („spróbujemy wyjaśnić problematykę obecności chrześcijanina w przestrzeni wirtualnej” – s. 9) z pisaniem bezosobowym: „W niniejszym rozdziale prześledzi się” – s. 16; „w niniejszej rozprawie nadmieni się jedynie te najbardziej znane” – s. 33); całość elaboratu powinna być napisana jednolitym stylem.

KONKLUZJA

Niewątpliwie mocną stroną rozprawy są własne badania empiryczne Autora, jego eksperyment społeczny „Czecz czanel” oraz budowanie modelu duszpasterstwa sieciowego na podstawie schematów komunikacji Web 2.0. Słusznym teologicznie oraz prakseologicznie jest postulat szerokiego włączenia wiernych świeckich w budowanie religijnych WWW i religijnego *contentu* w mediach społecznościowych. Już sam chrzest uprawnia i zobowiązuje katolików świeckich do takiej aktywności w Sieci. Od strony praktycznej natomiast zaangażowanie świeckich w sieciowe duszpasterstwo na gruncie parafii (grupy ministranckie, schole, młodzież etc.) czy wspólnot (neokatechumenat etc.) pozwoli przetrwać wielu inicjatywom także po przeniesieniu do innej parafii duchownego będącego *spiritus movens* duszpasterstwa w Sieci. Duchowni poza tym mają szereg innych misji w Kościele, na które muszą mieć czas, a świeccy ich w nich nie zastąpią. Te myśli – bardzo zresztą zbieżne z myśleniem niżej podpisanego – Doktorant jasno wyraził w rozprawie.

Słabszą stroną dysertacji jest jej metodologia i różnego typu błędy, w tym merytoryczne. Tezy, problemy badawcze i metody, jakimi będzie się posługiwał Doktorant winny być przedstawione we wstępie. W wielu wypadkach tekst wprost woła o przypis. Egzemplifikacje nie mogą zastąpić w rozprawie metodycznej systematyzacji, podobnie i analogie nie mogą wypierać klasyfikacji opartej na naukowych badaniach źródeł. Odwołując się do danych statystycznych i literatury (zwłaszcza starszej) trzeba pamiętać o kontekście, by nie popełniać anachronicznych błędów. Słownictwo fachowe należy stosować zgodnie z jego znaczeniem. W dysertacji nie można sobie pozwolić na błędy merytoryczne, zwłaszcza związane z dziedziną analizowaną przez Doktoranta.

Rozprawa zawiera trzy cenne elementy: 1. badania empiryczne dotyczące skuteczności duszpasterstwa sieciowego, 2. wyniki co do powodzenia czteroletniego eksperymentu społecznego „Czercz czanel” oraz 3. propozycje systemu komunikacji w duszpasterstwie sieciowym na poziomie parafii, bądź wspólnot religijnych (infografiki należy jeszcze dopracować). **Postuluje, by wskazane wyżej trzy osiągnięcia w rozprawie wydać drukiem w naukowych czasopismach pastoralnych.**

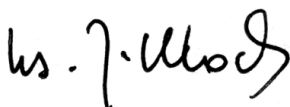
Zagadnienia do dyskusji na obronie

W czasie obrony recenzent chce podjąć z Doktorantem dyskusję nt. następujących zagadnień:

- Na czym w komunikacji społecznej (zwłaszcza co do zagadnień wiary) polega rewolucyjność przejścia od wersji analogowej do cyfrowej i jakie Doktorant widzi zastosowania w misji Kościoła obecnie. Mile widziane byłyby także sugestie co do przyszłości.
- Drugi problem dotyczy metodologii pisania pracy naukowej: Jaki status metodologiczny ma „Por.” w przypisach pracy Doktoranta? W ponad 70% (sic!) odsyłaczy Autor używa „Por.” (254 razy w 358 przypisach). Stąd pytanie: co pod względem naukowym miał Autor na myśli stosując „Por.” i dlaczego tego typu przypisy stanowią aż 70% wszystkich odsyłaczy?

Według stosownej Ustawy „rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”.

Stwierdzam, że dysertacja doktorska Pana mgr. lic. Alana Kardyki spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. Poz. 882 z dnia 21 czerwca 2016 r. z późn. zm. z dnia 21 kwietnia 2017 r. Dz. U. Poz. 859 z dnia 28 kwietnia 2017 r.). **W związku z tym wnioskuję do Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu o dopuszczenie ww. Doktoranta do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.**



*ks. dr hab. Józef Kloch
prof. nadzw. UKSW*

Warszawa, 11.08.2018 r.